

Andrzej Turowski

Styl wzniosły i przestrzeń bogata : (struktura przestrzenna założenia urbanistycznego Księży Młyn)

Teksty : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 4-5 (28-29), 149-176

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Turowski

Styl wzniosły i przestrzeń bogata

(Struktura przestrzenna założenia urbanistycznego Księży Młyn)

Zauważmy przede wszystkim, że każdemu rozczłonkowaniu, to znaczy każdemu podziałowi przestrzeni na odrębne wycinki czy części jakiegokolwiek rodzaju, towarzyszy płodne w następstwa wydzielenie ich od reszty. Chcę przez to powiedzieć, że nieuniknionym następstwem podziału jest wybór lub też wytyczenie granicy, którą uważa się za coś rzeczywistego, w zasadzie nieprzekraczalnego, w praktyce dającego się przekroczyć tylko po spełnieniu pewnych przepisanych warunków.

Stefan Czarnowski: *Podział przestrzeni i jej rozgraniczenie w religii i magii.*

I

Ideologiczne aspekty koncepcji i budowy osiedla robotniczego zostały opisane i zidentyfikowane w czasie, gdy ten typ budownictwa i toczące się wokół niego dyskusje osiągnęły swoje XIX-wieczne apogeum. Motywacje „ukrytej wspólnoty”¹ fabrykanta i proletariusza w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego dla robotników, opierały się na przekonaniu, że „złe mieszkanie, jakby choroba jakaś chroniczna, ustawicznie podkopuje nie tylko fizyczne, ale moralne zdrowie ludności. Z taką chorobą rachować się trzeba, bo ona więcej szkody

Złe mieszkanie
jak choroba

¹ F. Engels: *W kwestii mieszkaniowej*. W: K. Marks, F. Engels: *Dzieła wybrane*. T. I. Warszawa 1949, s. 555—556.

zrządzić może od przypadłości ostrych dotkliwszych na razie, ale szybko mijających. Pod jej wpływem słabną mięśnie, drętwieją członki i niszczy organizm, nie licząc tych ziarn goryczy, z których powstają niezadowolenia wewnętrzne, będące zarodkiem walki klas i niebezpiecznego dla przyszłości antagonizmu społecznego(...)"².

Między innymi ten fakt pozwolił Engelsowi już w 1845 r. wątpić, czy „gorące zapewnienia klasy średniej, że robotnikom powodzi się znakomicie” w nowych dzielnicach mieszkaniowych, są prawdą. Przeciwnie, skłonny był twierdzić, że „liberalni fabrykanci, *big whigs* Manchesteru, nie są tak zupełnie niewinni, jeśli chodzi o to przeczulenie w sposobie budowania(...)"³.

II

Prawa ekonomiczne i semiotyczne

Za pozornym chaosem urbanistycznego rozplanowania miasta drugiej połowy XIX w. stały żelazne prawa nie tylko ekonomiczne, lecz również semiotyczne. To tylko „obludny sposób budowania, który jest mniej lub więcej właściwy wszystkim wielkim miastom” sugerował nam sądy o neutralności znaczącego przestrzeni miejskiej. „Rzecz w tym, że przestrzeń nie jest — jak podsuwa mapa czy przewodnik — neutralnym środowiskiem, w którym bytują znaki. Przestrzeń nie tylko spowija znaki, ale sama jest znakiem”⁴.

Ideologia, w ostatecznej instancji odwołując się do historycznej sytuacji społeczno-ekonomicznej, posługuje się retorykami w obszarze kultury — również w sposobach organizowania przestrzeni, a w tym i organizacji urbanistycznej. Orientacja przestrzen-

² A. Suligowski: *Kwestya mieszkań*. Warszawa 1889, s. 35.

³ F. Engels: *Położenie klasy robotniczej w Anglii*. W: K. Marks, F. Engels: *Dzieła*. T. II. Warszawa 1961, s. 327.

⁴ J. Błoński: *Miasta*. „Teksty” 1972 nr 1, s. 89.

na, przymuszona organizacją urbanistyczną, jest ustawiczną realizacją kodów kultury, a tym samym jest nie tylko użyciem, lecz i usensownieniem miasta. Funkcje przestrzeni miejskiej zarówno realizują się, jak i znaczą⁵.

III

Przedmiotem prowadzonej dalej analizy z zarysowanego wyżej punktu widzenia będzie założenie urbanistyczne dzielnicy Księży Młyn w Łodzi. Dzielnicy — osiedla mieszkaniowo-przemysłowego, którego budowę rozpoczęto w 1870 r., a więc w okresie zasadniczych zmian w historii przemysłu tego miasta, związanych z zakończeniem wstępnej fazy kapitalizmu manufakturowego i wkroczeniem w okres industrializacji. W dialektycznym związku z tym procesem, charakterystycznym dla kształtowania się nowoczesnego społeczeństwa, Łódź i środowisko łódzkie podlegało gwałtownym przemianom w dziedzinie proletaryzacji i urbanizacji. Typowym następstwem uprzemysłowienia i likwidacji manufaktury był rozdział handlu i przemysłu, co w dziedzinie rozplanowania układu miejskiego powodowało przestrzenną dyspersję jednolitego organizmu i integrację w ramach poszczególnych dzielnic. Konkurencyjne dotychczas plany rządowej regulacji miasta ustąpiły rzeczywistej regulacji w obszarze dzielnic należących do poszczególnych fabrykantów.

Początek
w roku 1870

1. Sytuacja topograficzno-urbanistyczna

Zakupiony w 1870 r. przez Karola Scheiblera teren dzisiejszej dzielnicy Księży Młyn nie tworzył ani w sensie topograficznym, ani

⁵ Por. F. Choay: *L'Histoire et la méthode en urbanisme*. „Annales Economiques, Société, Civilisations” 1970 nr 4.

Cztery
kwartały

urbanistycznym jednorodnej całości. Obszar ten obejmował tereny dawnych posiadeli wodnych: Wójtowskiego i Księżego Młyna, zagospodarowane przed 1827 r. przez K. F. Wendischa⁶ wraz z wcześniejszą zabudową na południe od ulicy Emilii, oraz tereny uprawne na północnym zachodzie między ulicami Emilii i Przędzalnianą. Teren przecięty ulicami Emilii i Przędzalnianą podzielony był na trzy kwartały (czwarty został zakupiony w 1876 r. — gdy zabudowa dzielnicy była na ukończeniu). Przez kwartały południowe przepływała rzeka Jasień, której koryto tworzyło po wschodniej stronie ulicy Przędzalnianej duże, nieregularne rozlewisko. Rzeka ta po stronie zachodniej ulicy Przędzalnianej została uregulowana i ujęta w system koryt wodnych. Wendisch, wznosząc na terenie Młyna Wójtowskiego nową przędzalnię, pozostawił folwark dawnych młynarzy, natomiast teren Księżego Młyna został w całości zagospodarowany i prócz ujęć wodnych wzniesiono: budynki przędzalni i tkalni, budynek mieszkalny, magazyn oraz dom szynkowy. Kolejny właściciel K. Moes (1845—1863) nie przekształcił w istotny sposób tych terenów, koncentrując się na modernizacji zakładów.

Gdy K. Scheibler kupował już od T. Kruschego omawiane tereny, zabudowania fabryczne były częściowo zniszczone po pożarze, który wybuchł tam za ostatniego właściciela. Scheibler zastał obszar wokół ulic Emilii i Przędzalnianej zróżnicowany zarówno topograficznie, jak i urbanistyczno-ekonomicznie. Najgęściej zabudowany i zagospodarowany był kwartał na południowy zachód od skrzyżowania ulic, względnie zniwelowane były tereny uprawne położone po stronie północno-zachodniej, najsilniej natomiast zróżnicowany układem naturalnym był kwartał południowo-wschodni. Gospodarczo silniej

⁶ Rozpoznanie historyczne zostało przeprowadzone w wielu pracach I. Popławskiej i T. Szyburskiej.

były związane dwa kwartały południowe jako „przemysłowe” z wyeksponowanym zachodnim jako również „mieszkalnym”, odgraniczone ulicą Emilii od kwartału „rolniczego”.

Ten historyczny układ, przestrzennie, topograficznie i ekonomicznie zdeintegrowany, stał się podstawą dla nowej integracji w ramach zespołu urbanistycznego, budowanego z inicjatywy Scheiblera. W trakcie budowy nowej dzielnicy zasadniczej przemianie ulegną wszystkie relacje przestrzenne — choć punktem wyjścia dla nich będzie tradycyjny podział wyodrębnionych już trzech obszarów.

Wszystko
ulegnie
przemianie

2. Historia budowy

Prace budowlane, prowadzone na zlecenie Karola Scheiblera, największego przemysłowca łódzkiego tego czasu, opierały się na projekcie urbanistycznym nieznanego autorstwa. Czasem, w odniesieniu do poszczególnych budowli przypisywanych Hilaremu Majewskiemu, podkreśla się — jednocześnie — czynny udział zleceniodawcy w realizacji projektu. Prace prowadzone były od 1870 r., tj. od postawienia obok dawnej przędzalni Wendischa nowej, dużej przędzalni wzdłuż ulicy Emilii, i zostały zakończone w 1873 r., natomiast po pożarze w 1876 r. budynek ten w czasie jednego roku został odbudowany i nieznacznie w kierunku zachodnim przedłużony. Prawdopodobnie wraz z budową przędzalni, na pewno przed rokiem 1875, rozpoczęto prace przy kwartale południowo-wschodnim przy budowie założenia rezydencjonalnego — willi wraz z aneksem gospodarczym — przeznaczonego dla Zofii Matyldy Scheibler, córki Karola, która w 1875 r. wyszła za mąż za Edwarda Herbsta, początkowo prokurenta zakładów Scheiblerowskich, a następnie współwłaściciela i prezesa spółki akcyjnej utworzonej po śmierci teścia. Zespół ten wraz z założeniem parkowym został ukończony przed

1877 r. Równocześnie z budową fabryki i rezydencji zaczęto wznosić pięć pierwszych domów robotniczych w kwartale północno-zachodnim przy ulicy Przędzalnianej, a przed 1877 r. ukończono budowę dwóch rzędów domów przy alei Księży Młyn oraz szkoły elementarnej.

W ten sposób podstawowy trzon założenia urbanistycznego powstał między 1870 a 1877 rokiem, choć realizowany był na podstawie istniejącego na pewno przed 1873 r. projektu całości. Budowle, które powstały po tym czasie, nie zmieniły już podstawowych relacji przestrzennych — wpisując się w określone wcześniej podziały.

IV

Dotychczasowe uwagi koncentrowały się na opisie sytuacji przedznakowej z punktu widzenia dalej podejmowanej analizy znaku przestrzennego. Pytanie o znaczącą strukturę i jej związek z planem znaczonego w wypadku systemu przestrzeni Księżego Młyna pozwala wyróżnić trzy zespolone poziomy opisu, z których w dwóch pierwszych będą dominowały relacje syntaktyczne: poziom planimetryczno-wolumetryczny i typologiczno-stylistyczny oraz poziom trzeci, o przewadze związków semantycznych — poziom retoryk. W perspektywie relacji elementów tych trzech poziomów kształtuje się znaczenie omawianego układu urbanistycznego — znaczenie funkcjonujące w obszarze ideologii ⁷.

Trzy poziomy
opisu

1. Poziom planimetryczno-wolumetryczny

Tereny zakupione przez Scheiblera tworzyły trzy czworoboki w formie trapezoidalnej, rozdzielone dwoma liniami ulic przecinają-

⁷ Por. U. Eco: *Pejzaż semiotyczny*. Warszawa 1972, s. 271—345.

cych się niemal pod kątem prostym. Pierwszym krokiem ku uregulowaniu tego układu, w ramach poszczególnych przestrzeni, było zaplanowanie rozłożenia budowli podporządkowane kątom prostym skrzyżowania ulic i w dalszej kolejności, w nawiązaniu do nich, wpisanie w nieregularne czworoboki trzech prostokątnych figur. Umieszczenie tych figur wzdłuż prostopadłych osi stworzyło podstawy do ukształtowania co najmniej dwóch porządków zarazem symetrycznych, jak i asymetrycznych. W tak zarysowanym układzie geometrycznym, przy braku osi przebiegającej po przekątnej skrzyżowania ulic, preferowana była asymetria: przeciwstawienie dwóch czworoboków południowych — północnemu lub dwóch zachodnich — wschodniemu. Asymetria całego układu nie wykluczała symetrii par poszczególnych prostokątów. Krzyż ulic przebiegających między nimi tę sytuację uprawomocniał.

Przy zrelatywizowaniu nie dwóch, a trzech czworoboków i uwzględnieniu planu wolumetrycznego, określenie wzajemnych stosunków mogło prowadzić do wskazania pełnej lub względnej równowagi wszystkich przestrzeni lub ich par, albo też pełnej nierównowagi komponentów. Dzięki zróżnicowaniu układem i wielkością prostokątów, a także określeniu ich różną skalą mas i nasyceniem zabudowy — również w tym wypadku możemy wskazać na preferencję relacji względnej nierównowagi nad pełną równowagą.

Asymetria i nierównowaga zakłada istnienie relacji hierarchicznych lub opozycyjnych między poszczególnymi elementami. Podstawową opozycję tworzą plany i przestrzenie czworoboków: wschodniego — „otwartego”, najsłabiej zdefiniowanego geometrycznie, i zachodniego — regularnego. Regularność i zamknięcie tego czworoboku odpowiada równowaznemu czworobokowi północno-zachodniemu, który podporządkowany jest zarazem jego skali. Przestrzeń czworoboku południowo-wschodniego otwarta jest

Asymetria
układu

„na zewnątrz” układu z punktu skrzyżowania ulic. Organizacja pozostałych przestrzeni skierowana jest „do wnętrza”: południowo-zachodniej — centryczna, północno-zachodniej — osiowa. W ramach całego układu relacje między figurami leżącymi po stronie zachodniej będą ulegały podwojeniu, przy dominancie przestrzennej czworoboku południowo-zachodniego, jednocześnie wyróżniony będzie czworobok południowo-wschodni ze względu na odmienność ukształtowania przestrzeni. Regułą układu planimetryczno-wolumetrycznego jest w ten sposób zasada „podwójnego przyporządkowania” powodująca, że 1) określenie jako dominującego jednego z porządków podważa drugi, odmiennie cechując strony opozycji lub 2) eliminując z układu w szczegółowych relacjach jeden z elementów, następuje hierarchizacja pozostałych elementów wobec siebie.

2. Poziom typologiczno-stylistyczny

Rozpoznanie Księżego Młyna jako zespołu urbanistycznego przemysłowo-mieszkaninowego opiera się na określeniu (w obrębie jego architektury) budowli spełniających funkcje związane z produkowaniem i zamieszkiwaniem. W poziomie typologiczno-stylistycznym osłabienie denotacji produkcyjnych pozwala położyć nacisk na konotowaną rezydencjonalność założenia. Prymarna jednoznaczność funkcji dotyczy willi (rezydencji fabrykanta) oraz domów robotniczych. W przeciwieństwie do nich budowla fabryczna nie ma denotacji prymarnych. Główny budynek przedzalni typologicznie łączy w sobie cechy regularnego zamku, którego obronność określona jest basztami na narożach oraz krenelażem i blankami, oraz reprezentacyjnego pałacu ukazującego wieloosiową fasadą zaakcentowaną środkowym, podwyższonym ryzalitem i portykiem. Reprezentacyjna fasada „pałacu” skierowana ku osiedlu robotniczemu pozwala powiązać go z osied-

Przedzalnia
jak zamek

lem w jeden zespół rezydencjonalny. Obronne elewacje boczne „zamku”, z których wschodnia sytuuje się naprzeciw reprezentacyjnej elewacji willi i różnicuje typologicznie obydwie budowle.

Podwójna konotacja typologiczna budynku fabrycznego dopuszcza zaistnienie dwóch układów, z których willa — zamek jest opozycyjnym, natomiast pałac — domy robotnicze — hierarchicznym. Na wyższym poziomie znaczeniowym, w ramach którego osiedle robotnicze zostanie przyporządkowane pałacowi jako park, a willi zespół otaczających ją zabudowań, zaistnieje konkurencyjność nowego układu typologicznego: rezydencja — rezydencja.

Relacje architektoniczne zespołu urbanistycznego pozostaną związane z relacjami typologicznymi przestrzeni nie zabudowanych: architekturą ulic i terenów zieleni. Podstawową opozycję w ramach omawianej przestrzeni utworzy układ ulic denotujący funkcje komunikacyjne i konotujący funkcje graniczne — funkcje łączenia i dzielenia. Z punktu widzenia omówionych relacji architektonicznych ulica Przędzalniana, przebiegająca między willą a fabryką, będzie znaczyła podział, w przeciwieństwie do ulicy Emilii przebiegającej między fabryką a osiedlem jako ulicy łączącej. Relacje te jednak na konkretnych odcinkach przebiegu tych ulic zostaną zróżnicowane. Odcinek ulicy Przędzalnianej przy osiedlu podwoi swoją funkcję graniczną dzięki odebraniu jej funkcji komunikacyjnych w ramach osiedla przez nowo utworzoną, równoległą do niej ulicę Księży Młyn — pozostawiając jej rolę granicy całego zespołu Scheiblerowskiego na Księżym Młynie. Jednoznacznej przemianie ulegnie znaczenie odcinka ulicy Emilii przy willi. Ustawienie wzdłuż niej muru, od strony rezydencji, wyłącza jej komunikacyjność poza zespół urbanistyczny, dla którego znaczyć będzie granicę. W przeciwieństwie do niej graniczność ulicy Przędzalnianej wzdłuż willi będzie osłabiona przez wydzielenie ulicy tylko parkanami, które

Podstawowa
opozycja

Wyznaczenie
granic

w opozycji do muru słabiej konotują podział. Natomiast łącząca ulica Emilii wzdłuż fabryki zostanie zabarwiona znaczeniami granicznymi (w relacji ze wskazanymi konotacjami muru i parkanu) przez ujęcie jej (w porządku alternacji) odcinkami parkanu i elewacjami budynków administracyjnych przy fabryce i mieszkalnych od strony osiedla.

Zdecydowanie jednoznacznie typologicznie rolę, z punktu widzenia układu, odgrywają odcinki ulic wydzielających przestrzeń zespołu. Odcinki głównych ulic przebiegających wewnątrz osiedla zyskały możliwość pełnienia podwójnych funkcji w zależności od ich zrelatywizowania. Krańcowym przykładem będzie tutaj ulica Księży Młyn, która w stosunku do ulicy Przędzalnianej jest ulicą komunikacyjną, ale zrelatywizowana z komunikacyjną ulicą Emilii odwoła się do innych słowników tej funkcji, definiując się jako aleja (denotowana szpalerami drzew). W ramach znaczeń wyższego rzędu aleja ta będzie komponentem „pałacu”, stanowiąc założenie parkowe rezydencji.

Kierunek komplikacji konotacyjnych związanych z typem jest wyraźnie określony — wieloznaczność kumuluje się na terenie osiedla. Odwrotnie też komplikacje stylistyczne i oparte na nich znaczenia potęgują się w willi. W takim porządku pełną równowagę typologiczno-stylistyczną zachowuje fabryka, dla której styl jest oznaką typu, czyli typ realizuje minimum stylu, a której konotowane znaczenia kształtować się mogą tylko w związku z willą lub osiedlem. Określenie stylu w ramach typu rezydencji wskazanego związkiem fabryki i osiedla nie jest możliwe. Identyfikacja przebiega na tym poziomie uogólnienia, powołuje tak powszechną i generalną regułę, że pozwala to na rozpoznanie typologiczne, ale nie na zindywidualizowane przypisanie stylistyczne. Będzie odwołaniem się do tych słowników, w których typ przestrzennego podziału znaczy tylko: miejsce (identyfikacja przestrzenna).

I odwrotnie — zasady stylistyczne są podstawą dla zindywidualizowanej typologii willi. Willa Herbsta jest włoską, podmiejską willą renesansową. To precyzyjne rozpoznanie typologiczne jest mało istotne wobec znaczeń innego rzędu kształtowanych przez styl. Konotacje nawarstwiają się nad znaczeniem: „jestem mieszkaniem stylizowanym”. Powoływane tutaj kody nie mają charakteru historycznego czy terytorialnego, sięgną do słowników skodyfikowanych już znaczeń i z podobnym uogólnieniem jak w wypadku słowników typologicznych osiedla robotniczego — styl będzie tu znaczył pozycję społeczną (identyfikacja społeczna).

Stylizacja willi fabrykanta będzie miała charakter reprezentacyjny, natomiast słowniki typologiczne osiedla robotniczego będą dążyły ku reprezentacyjności. Strony pozostaną w pozornej równowadze, gdyż mimo dążenia do zbliżenia znaczeń (rezydencja — rezydencja, reprezentacja — reprezentacja) znajdują się one w polu innych retoryk. Pierwsza będzie aktualizowała pozycję społeczną, druga ją maskowała przez mitologizację terytorium robotnika. Systemy syntaktyczne planimetryczno-wolumenarystyczny oraz typologiczno-stylistyczny przez narzucenie podwójnego zrelatywizowania układu i określonej hierarchii elementów dopuszczają taką retoryczną grę znaczeń.

Willa
renesansowa

3. Poziom retoryczny

Kodyfikacja retoryczna opiera się na dystrybucji określonych miejsc i widoków przestrzeni rozpoznanych na podstawie reguł syntaktycznych⁸. Reguły syntaktyczne ukazują granice kombinatoryki elementów, a zarazem w użyciu ich zrealizują podstawowe znaczenia. Kody semantyczne

⁸ Por. B. Uspieński: *Strukturalna wspólnota różnych rodzajów sztuk*. W: *Semiotyka kultury*. Warszawa 1975, s. 211.

Zasada
podwójnego
przyporządko-
wania

konkretyzują sytuację komunikacyjną: korzystając ze scenariusza oznaczników, aktualizują je w sferze znaczeń w kontekście zaprogramowanego odbiorcy i przypisywanych mu reguł perswazji retorycznej. Modelowany plan odbioru zestawiony z planem znaczeń w rzeczywistej sytuacji historyczno-społecznej funkcjonalizuje komunikat, czyniąc go pragmatycznym programem w sferze ideologii. Semantyka retoryczna jest pragmatyką ideologiczną.

System syntaktyczny Księżego Młyna operuje zasadą kombinatoryczną „podwójnego przyporządkowania”, która zakłada występowanie zawsze dwóch porządków opozycyjnych i hierarchicznych. W planie odbioru sytuacja taka narzuca istnienie (uwzględnienie) dwóch grup społecznych, którym przypisane są odmienne retoryki regulowane ich rzeczywistym miejscem w systemie. Miejscem zewnętrznym wobec fabryki: przestrzenią osiedla robotniczego i przestrzenią rezydencji fabrykanta, retoryką dostępną mieszkańcom domów robotniczych i mieszkańcom willi. Dla nich też, w ramach ich przestrzeni, wyróżnione są i uprzywilejowane określone miejsca tworzące dwie osie retoryczne: oś przebiegająca wzdłuż alei Księży Młyn i oś rozpoczynająca się w salonie willi. **Jako osie retoryczne rozpoznawane są i konotowane ich funkcją widokową i perspektywiczną: szpalerami drzew i kierunkiem alej oraz wyeksponowanym usytuowaniem okien salonu.**

Analiza kodów syntaktycznych pozwoliła przestrzeń dostępną z punktu widzenia osiedla robotniczego scharakteryzować jako przestrzeń ściśle określoną, geometrycznie i przestrzennie uporządkowaną, zamkniętą, o przewadze linii integracyjnych i rozpoznawia typologicznych.

Granicami jednorodnymi i dośrodkowymi przestrzeni z punktu widzenia jej osi są fasady fabryki, domów i szkoły, wszystkie zbudowane z nie tynkowanej cegły, powtarzające niektóre elementy dekoracyjne w oknach, portalach i fryzach. Budynki nie

denotują rzeczywistego zróżnicowania funkcjonalnego: fabryka nie jest oznaczona jako fabryka, szkoła jako szkoła, dom jako dom robotniczy. Korespondencja ta pozwala na przemienne konotacje sfunkcjonalizowania poszczególnych budowli (szeregi me-tonimiczne): fabryka jest pałacem, pałac jest domem, dom i szkoła są pałacem, szkoła jest domem. Dominują funkcje zamieszkiwania, ale konkurują z nimi wskazania reprezentacyjności, a więc (i ideologii) sposobów mieszkania.

Widok z rzeczywistego wnętrza fabryki na aleję parkową, ku wnętrzu osiedla, konotuje jego rezydencjonalność (przenosząc to znaczenie na wnętrze fabryki); i odwrotnie — widok z rzeczywistego osiedla robotniczego na fasadę fabryki-pałacu uzupełnia poprzednią konotację (przenosząc znaczenie pałac-rezydencja na wnętrze osiedla). Rzeczywistość maskuje się retoryką — osiowy układ ulicy Księży Młyn przymusza do tej dwuznaczności.

Poprawne odczytanie tej przestrzeni jest wynikiem nałożenia się na siebie dwóch wcześniejszych kodów kulturowych dostępnych mieszkańcom osiedla robotniczego. Zamknięta przestrzeń tego zespołu odwołuje się do wzorca przestrzeni domu tkacza łączącego w swym obrębie mieszkanie i warsztat — wnętrza najbliższemu mieszkańcom osiedla robotniczego, rekrutującym się głównie ze spauperyzowanych rzemieślników manufakturowych. Ta znana im przestrzeń, pozwalająca na orientację, ze względu na ich doświadczenie życiowe odbierana była negatywnie. Zmianie wartości miał służyć drugi zabieg odwołujący się do innego wzorca typologicznego przestrzeni: przestrzeni rezydencjonalnej — założenia pałacowo-parkowego. Dom tkacza jako przestrzeń biedna zostaje tutaj przeciwstawiony bogatej przestrzeni rezydencji pałacowej. W wypadku Księżego Młyna dom tkacza — robotnika zakładów — miał znaczyć pałac. Podkreślmy, co charakterystyczne, retoryka osiedla pomija wszelkie ozna-

Rzeczywistość
maskowana
retoryką

Pałac społeczny

ki pozwalające na identyfikację zawodową mieszkańców: pałac nie miał być pałacem tkacza, ale pałacem nacechowanym abstrakcyjnością typu, a nie specyfiką zawodu. Znana była siła retoryczna tego wzorca architektonicznego przywoływana wielokrotnie między innymi przez Fouriera w jego koncepcji *palais social*. Zgodnie z tą socjalistyczną utopią pałac był pałacem społecznym: nie wskazywał na indywidualny styl życia, a przeciwnie — przymuszał do przestrzennej organizacji życia w ramach wspólnoty. Wspólnoty konkretyzowanej fabryką, szkołą i domem, wspólnoty szyfrowanej rezydencją jako przestrzenią życia. Komponentami jej była nie praca, a dobrobyt, nie zawód, a opieka. Dobrobyt w całości był podporządkowany określonemu miejscu i przestrzeni — terytorialnej wspólnocie robotników.

Struktura retoryczna, formułowana z punktu widzenia osiedla robotniczego, nastawiona jest na modelowanie zachowań. Przeważają w niej reguły podawane w sposób katechetyczny, wykorzystując silne związki planów znaczącego i znaczonego, częściej posługują się metonimią, która dozwala wnioskować na podstawie części o całości oraz porównywać przylegające całości (ryzalit, portyk — znaczy pałac; pałac i park — znaczy rezydencja; rezydencja — znaczy dobrobyt).

Retoryka ta służy umacnianiu przekonania o terytorialnej wspólnocie jako podstawowej wartości. Nie burzy w tym zakresie rzeczywistego doświadczenia mieszkańców osiedla, raczej stara się utwierdzić ich w tym, że awans społeczny zależny jest od terytorium. Nie posiadanie i zawód, a zamieszkiwanie gwarantuje status społeczny. Sytuacja ta typowa jest dla końca XIX w., kiedy poczucie więzi społecznej wśród robotników oparte było na tożsamości „ja — fabryka”, przeważając nad nowym, kształtującym się dopiero wraz z rewolucją 1905 r. związkiem „ja — mój zawód”⁹. Znamienne jest również, że retoryka

⁹ A. Lipiński: *Pozostałości kultury tradycyjnej w łódzkich*

ta maskowała jedną przesłankę: nie można było mieszkać na terenie osiedla, nie pracując w fabryce i nie podporządkowując się rytmowi organizacji fabrycznej. Jednak ani o pracy, ani o fabryce w przestrzeni „robotniczej” nie ma mowy — w to miejsce eksponowana jest tożsamość „my — nasz pałac”¹⁰.

W willi fabrykanta na Księżym Młynie salon jest pomieszczeniem wyeksponowanym. Na zewnątrz w elewacji zachodniej wyróżniony jest ryzalitem (bo-niowane narożniki, podobnie jak narożniki willi, wskazują na jego odrębność). Trzy okna salonu ujęte są pilastrami i rozdzielone zdwojonymi kolumnami z belkowaniem, nad którym w niszy, na osi umieszczona jest figura prządki. Znaczenie salonu w elewacji zachodniej podkreślone jest jeszcze silniej przez zróżnicowane rozwiązanie pozostałych elewacji. (W elewacji wschodniej partia odpowiadająca ryzalitowi jest cofnięta do wnętrza budynku. Fasa-da z portykiem — północna — jest zredukowanym powtórzeniem układu na osi ryzalitu zachodniego, a dzięki znacznemu wysunięciu przed lico muru budowli odpowiada, odmiennie ukształtowanej, elewacji południowej).

Taka organizacja elewacji zachodniej w porównaniu z innymi elewacjami dopuszcza konotację salonu willi jako odrębnej budowli, do której prowadzi ko-notowane jako portal środkowe okno w ryzalicie.

Przestrzeń wnętrza willi podzielona jest szeregiem pomieszczeń na linii północ — południe na dwie części: wschodnią — prywatną i zachodnią — służ-

Wyekspono-
wany
salon

rodzinach robotniczych. „Łódzkie Studia Etnograficzne” t. VII 1965, s. 9.

¹⁰ Charakterystyczne jest z tego punktu widzenia zupełnie przeciwne rozplanowanie przestrzeni całego założenia we wcześniejszej dzielnicy Scheiblerowskiej przy Wodnym Rynku. Związek terytorialny był tam związkiem fabryka — rezydencja fabrykanta, osiedle robotnicze tworzyło przestrzennie odrębną i niezależną całość. Tutaj, na Księżym Młynie, relacje uległy odwróceniu.

bową, w której dominuje salon. Salon wyeksponowany jest skalą (większy i wyższy od innych), dekoracją (rokokową) i wyposażeniem. Okna salonu, umieszczone na osi zachodniej, otwierają się ku fabryce i, w przeciwieństwie do ich rozwiązania w bryle zewnętrznej, akcentują swoją funkcję widokową.

Przestrzeń salonu tworzy miejsce uprzywilejowane dla rozwinięcia drugiej osi retorycznej Księżego Młyna. Osi, dla której stylizacja i metaforyzacja jest podstawą retoryczną. Całość rezydencji fabrykanta operuje trzema porządkami stylistycznymi: willa i część pomieszczeń nawiązuje do form renesansowych, część pomieszczeń i wystrój salonu są rokokowe, natomiast romantyczne są zabudowania gospodarcze i park. Wszystkie te porządki nie mają bezpośrednich odniesień historycznych, funkcjonują w obszarze skodyfikowanych już znaczeń, definiując i indywidualizując pozycję rezydenta opartą na odrębności wobec „bezstylowych” budynków robotniczych. Porządek renesansowy willi odpowiada w tym zakresie reprezentacji prestiżu, gdy dekoracja rokokowa salonu pokrywa się z przepychem i bogactwem. Ten rodzaj konotacji stylistycznych był silnie utwierdzony w końcu XIX w., znajdując swoje ustalenia również w ustawodawstwie tego czasu. („Styl” czy „stylizm” różnicował funkcjonalnie i społecznie architekturę).

W dekorację rokokową salonu wplecione są dwa zespoły przedstawień figuralnych: w narożnikach plafonu znajdują się alegoryczne malowidła czterech muz, natomiast w supraportach trzy płaskorzeźbione sceny symbolizujące pory roku (wiosna, lato, zima). System figuralny łączy w sobie alegoryzację sztuki i nauki z symboliką pracy — konotując pracę uduchowioną jako gwarancję bogactwa. Przestrzeń retoryczna salonu zbudowana jest na podstawie nawarstwiających się metafor. Specyficzne znaczenie tych metafor ujawnia się w opozycji do odmiennej reto-

Znaczenie
stylu

ryki, niedostępnej dla osób przebywających wewnątrz willi, czytelnej natomiast z zewnątrz i stanowiącej dopełnienie porządku retorycznego osiedla.

Na osi ryzalitu, nad oknem konotowanym jako portal — bezpośrednio wejście do salonu — znajduje się figurka prządki trzymającej krosno. Figura ta jest alegorią pracy — pracy fizycznej, która w zespoleniu z reprezentacyjnym rozwiązaniem elewacji znaczącym prestiż staje się jego gwarantem.

Oś widokowa salonu skierowana jest ku fabryce, której elewacja wschodnia ją ogranicza. Elewacja ta, stosunkowo wąska, kondensuje znaczenie fabryki jako zamku obronnego poprzez wyeksponowanie dwóch baszt narożnych (reprezentacyjny — obronny). Typologiczna identyfikacja fabryki z zamkiem konotuje obronność kapitału. Z pozycji ulicy jest ona komponentem prestiżu znaczonego w willi pracą fizyczną (prądka) i stylem elewacji zachodniej. Natomiast z salonu wartość kapitału odpowiada bogactwu, które uzasadnione jest pracą duchową. Przeciwnie elementy tego systemu nie tworzą związków przyległości — aktualizują swe wspólne znaczenia w wyniku zabiegów konotacyjnych regulowanych retoryką metafor, wśród których przeważają konotacje dalsze wymagające odwołania się do różnych, czasem przeciwstawnych słowników.

Na niskim poziomie konotacyjnym (który był tutaj punktem wyjścia) styl był określeniem pozycji społecznej i związanych z nim prestiżem i bogactwem — na wysokim poziomie metaforycznym identyfikacja społeczna dokonana jest na gruncie wskazania posiadania i dysponowania kapitałem. W retorycznym porządku salonu, traktowanego tym razem jako centrum przestrzeni retorycznej, kapitał dzieli się na dwie części: kapitał przedsiębiorstwa zabezpieczony „obronnością” fabryki oraz kapitał prywatny zabezpieczony odrębną pozycją rezydencji. Kapitał przedsiębiorstwa nie jest własnością precyzowaną

Centrum
przestrzeni
retorycznej

terytorialnie — jest zabezpieczony w produkcji, kapitał prywatny kumuluje się w ziemi (założenie parkowo-gospodarcze, retoryka posiadłości „ziemskich” rodziny Scheiblerów, takich jak Kwietno, Dębice). Przegrupowanie przestrzenne Księżego Młyna, wobec wcześniejszej fabryki i założenia rezydencjonalnego Scheiblera przy Wodnym Rynku, jest oznaczeniem nowej sytuacji społeczno-ekonomicznej. Sytuacji dopuszczającej odsunięcie terytorialne fabrykanta od fabryki (której ostateczną wersją będą spółki anonimowe, w ramach których właściciel kapitału nie ma żadnych związków terytorialnych z fabryką). Zauważmy, że z tego punktu widzenia znamienne jest prowadzenie od lat siedemdziesiątych odrębnych ksiąg rachunkowych przedsiębiorstwa i buchalterii prywatnej — przechowywanych w osobnych archiwach ¹¹.

Struktura retoryczna tej osi jest strukturą symboliczną, w ramach której dokonuje się ustawiczne rozluźnianie planów znaczącego i znaczonego, eksponowane są nie reguły przyporządkowywania znaczeń, a rozległe słowniki. Słowniki te czerpią obficie z różnych kodyfikacji kultury, nie ograniczając się do doświadczenia przestrzeni (kultura tekstu, w ramach której tekst produkuje tekst, nie ujawniając reguł). Słowniki te wielowarstwowo kształtują znaczenia głównie przez podobieństwo (metaforyzacja). Nie jest to retoryka maskująca — ona wykląda wszystkie karty na stół, ale nie wprost. Przymusza do swej ostatecznej konotacji ideologicznej, choć gotowa jest na każdym poziomie szyfrowania obłożyć je warunkami czy wyeksponować argumentami. Jest to retoryka tekstu, a nie reguł.

Przeciwstawiając retorykę willi i retorykę osiedla, zdajemy sobie sprawę z odwołania się tych wypowiedzi do innego doświadczenia historycznego i spo-

Retoryka
tekstu

¹¹ I. Ihnatowicz: *Historia kancelarii przemysłowej w okręgu łódzkim*. Wrocław 1967, s. 24—27.

łecznego. Musimy sobie również uświadomić różnice funkcji pełnionych przez te dwa komunikaty. Retoryka osiedla skłonna jest raczej modelować zachowanie, gdy retoryka willi dąży do generowania znaczeń¹² (katechetyczna — symboliczna, informatywna — estetyczna). Gdy pierwsza dąży do utrwalenia doświadczenia — będąc retoryką „na opak”, tak druga gotowa jest „zawiesić” jednoznaczność — aby wykazać jednoznaczność ostatecznego i dominującego znaczenia. Jedna zawsze maskuje, druga powoli odkrywa. Konsekwencje odmienności retoryk sytuują się w planie ideologii — są więc pragmatyką komunikatu urbanistycznego.

Zanim jednak przejdziemy do rozważań motywacji ideologicznych, powinniśmy sobie zdać sprawę z jeszcze jednego punktu i pola retorycznego pominiętego w dotychczasowych rozważaniach. Retoryki szyfrującej zasadę strukturalną całego założenia, a zarazem wskazującej na ostateczne odniesienie ideologiczne. Reguły kluczowej i rozpoznawalnej już od najniższego poziomu kodyfikacji geometrycznej.

Punktem tym jest miejsce skrzyżowania ulic Przędzalnianej i Emilii — ramion krzyża stanowiącego osie planimetryczne dla całej przestrzeni, punkt styku wyodrębnionych elementów systemu, a zarazem oznaczone miejsce podziału i centrum tego „co na zewnątrz” i „wewnątrz” układu¹³. Jest to miejsce neutralne i przesycone, uniwersalne i partykularne,

Osie
przestrzeni

¹² Por. J. Łotman, B. Uspieński: *O semiotycznym mechanizmie kultury*. W: *Semiotyka kultury*. Warszawa 1975, s. 186.

¹³ Centrum omówionych osi retorycznych jest fabryka — precyzyjniej maszyna parowa, choć sama fabryka wchodziła w obręb tamtych retoryk w sposób „fasadowy”; retorykę wnętrza pomijam w zasadzie w tych rozważaniach, podobnie jak retorykę wnętrza willi, szkoły, domu robotniczego itp. Nie znaczy to, że nie wykazują one związku z całością systemu, lecz przekracza to ramy wyводу koncentrującego się na problemie urbanistyki.

dla poszczególnych omówionych osi retorycznych obojętne, natomiast dla struktury całości nasycone. Jest to miejsce zarazem abstrakcyjne, jak i konkretne — tak też programowany jest odbiorca tej przestrzeni w tym punkcie, jemu tylko podsuwa się specjalny scenariusz rozpisujący dwa dopełniające się, choć przeciwstawne również, pola retoryczne. Pierwsze pole jest uniwersalne (abstrakcyjne) — próbujące jednym widokiem objąć całość założenia, a więc sytuuje odbiorcę „na zewnątrz” zorganizowanego obszaru. Komunikowane jest w różnego rodzaju przekazach ikonograficznych: drukach reklamowych, w prasie, winietach pism przedsiębiorstwa, albumach firmy — zawsze w postaci litograficznej. (Retoryka ta nie może posługiwać się fotografią — w albumach firmy fotografia koduje tylko pozostałe retoryki, ściślej — retorykę osiedla).

Oko czytelnika

Abstrakcyjne oko czytelnika nacelowane na fabrykę umieszczone jest w górze nad skrzyżowaniem i w zależności od cofnięcia w głąb terytorium poza Księży Młyn (choć regułą jest oddalić się jak najmniej) swoją panoramą dąży do objęcia całości założenia¹⁴, choć w rzeczywistości zazwyczaj pomija zespół rezydencjonalny Herbsta lub traktuje go marginalnie, na uboczu. Jest to widok nigdy niedostępny ze skrzyżowania, niemożliwy do zobaczenia „naprawdę”. W panoramie tej wyeksponowana jest hiperbolicznie fabryka (wielokrotnie zniekształcone proporcje podkreślają jej skalę), dominująca nad osiedlem i rozległym obszarem. Tutaj jest ona zarówno zamkiem, jak i pałacem — ale przede wszystkim pomnikiem. To rozpoznanie opiera się na widocznym zminiaturyzowaniu w przekazach i nałożeniu się różnicujących ją typologicznie cech, a wyeksponowaniu jako cokołu podwyższonej i wyodrębnionej partii środkowej z sygnaturką. Fabryka góruje i podporządkowuje

¹⁴ Znaczenie panoramy dla XIX w. podkreśla W. Benjamin (*Twórca jako wytwórca*. Poznań 1975, s. 167—168).

sobie teren otoczenia aż „po horyzont”. W tej perspektywie przestrzeń jest otwarta, nie wydzielona, przywłaszczona.

Tak formułowany w przekazach ikonograficznych abstrakcyjny widok zespołu dopełniany jest widokiem konkretnym, tworząc z nim jednolitą całość. Widok konkretny, gdyż wyprowadzony z rzeczywistego punktu przecięcia ulic, zakładający nie uniwersalnego, a konkretnego odbiorcę przestrzeni znajdującego się na zewnątrz fabryki, osiedla i willi, ale tylko do tej ostatniej „zapraszanego”. To komplementarne pole (oś) retoryczne wymuszone jest odrębnym ukształtowaniem narożnika południowo-wschodniego, w którym znajduje się reprezentacyjna brama wjazdowa do rezydencji Herbsta, ujęta dwoma budynkami strażniczymi. Oś bramy skierowana jest ku narożnikowi willi — portyk willi w elewacji północnej sytuuje się *vis-à-vis* muru granicznego od ulicy. W ten sposób prymarna denotacja funkcji bramy ulega zawieszeniu — dopuszczając dla niej konotowane funkcje okna (brama jest zawsze zamknięta, zrobiona z prętów, co pozwala widzieć willę). Okna otwartego na dwie „rozwinięte” elewacje willi (na północną z portykiem z ukierunkowaniem — przez częściowe przesłonięcie północnej murem — ku zachodniej z ryzalitem), rozwiązanie reprezentacyjne w stylizowanych porządkach architektonicznych dekoracji renesansowej wskazującej na prestiż i pozycję społeczną właściciela.

Konotacje wynikające z retoryk kształtowanych przez abstrakcyjny punkt widzenia związane są z fabryką i terenami fabrycznymi; konotacje narzucone przez konkretny punkt widzenia — związane są z willą. Następuje specyficzne odwrócenie porządków: fabryka jest jedynie abstrakcyjną wizytówką dla rzeczywistej pozycji właściciela. On w istocie, jego pozycja pisana „stylizmem” rezydencji jest rzeczywistą dominantą dla całego układu. Konkretyzacja abstrakcyjnego obszaru fabryki realizuje się

Widok
konkretny

Komplementar-
ność
i zniesienie

Konotacje a
denotacje

w rezydencji fabrykanta. To jest retoryczna podstawa jego władzy, a zarazem ostateczne uporządkowanie struktury urbanistycznej. Powtórzmy: jest to dominanta zaszyfrowana specyficzną budową całej struktury przestrzennej opartej na konstrukcji „podwójnego przyporządkowania”, w ramach której istnieje względna niezależność elementów i ścisła hierarchizacja z punktu widzenia całości. Tak rozumiana zasada strukturalna komunikatu przestrzennego przecina wszystkie poziomy kodyfikacji. Właśnie dzięki niej porządek na każdym poziomie jest komplementarny wobec drugiego, a zarazem wystąpienie jednego porządku znosi w tym samym polu aktualizacji porządek drugi. Konotacje mogą znosić denotacje lub konotacje mogą hierarchicznie porządkować ciągi (piętra) konotacyjne. Dla przykładu: zamek — pałac eliminuje fabrykę lub styl ujawnia pozycję, pozycja władzę. Konotacje znoszące denotacje łączą się z innymi, wzajemnie się uzależniając i hierarchicznie porządkując. Dla przykładu: pałac — pałac, rezydencja — rezydencja, w ramach których nastąpi uszeregowanie na podstawie opozycji konkretne — abstrakcyjne, gdzie zawsze dominuje konkretne jako prawda (rezydencja Herbsta) lub jako fałsz (pałac robotniczy). Uniwersalizacja, a zarazem konkretyzacja ostatniej konotacji — powołanej osią retoryczną skierowaną ku willi — pozwala ją właśnie na najwyższym poziomie komunikatu uznać za hierarchicznie wyróżnioną i w ostateczności przez owo „podwójne przyporządkowanie” uznać za władnięcie przez nią innych poziomów. Pozwala to wreszcie na uznanie jej pozycji w systemie jako regulującej cały system i ustalającej miejsca wobec niej wszystkich elementów.

Oś retoryczna wybiegająca z wnętrza willi z tego punktu widzenia jest „osią prawdziwą”. Jednakże jest to oś dostępna tylko wybranym, tym, którzy mogą znaleźć się rzeczywiście w salonie; a nie tym, którzy obserwują salon z zewnątrz. Ona określa

charakter władzy i ją usprawiedliwia. Opozycja społeczna, separacja terytorialna i posiadanie kapitału, praca uduchowiona i organizacja zwierzchnia — dla robotników zaś wspólnota pracy, miejsca i życia — to jej genetyczne i funkcjonalne komponenty, unacznione pojmowanie władzy. Władza ta nie jest altruistyczna¹⁵, lecz sprawiedliwa. W latach siedemdziesiątych była to świadomość awangardowa w ramach wielkiego przemysłu a Herbst — najbliższy współpracownik Scheiblera i kontynuator jego dzieła, rezydent Księżego Młyna — był jej rzecznikiem. Komunikował ją nie tylko w dziedzinie organizacji przestrzeni, przypomnijmy, że on wśród niewielu był przeciwnikiem lokautu w czasie rewolucji łódzkiej, zwolennikiem nowej walki z robotnikami. Jego władza, jak powiedziałem, nie miała już być altruistyczna, lecz sprawiedliwa — sprawiedliwością nie wolną od ideologii. Z dużą przenikliwością A. Woyciecki na łamach „Ekonomisty” w pierwszych latach naszego wieku analizował zaistniałą już *de facto* sytuację; pisał o dzielnicach robotniczych:

Władza
w latach
siedemdziesią-
tych

„są to fundacje pomocy czy przezorności robotniczej, są to fundacje wzniesione przez pracodawców celem podniesienia dobrobytu materialnego i moralnego ich pracowników. Są one jednym ze sposobów przywiązania robotnika do fabryki oraz zmniejszenia biedy wśród rodzin robotniczych (...) instytucje fabryczne pochodzą z pobudki humanitarnej fabrykantów czyli uczucia miłości bliźniego (...) Atoli przyznać trzeba — pisze dalej Woyciecki — że dobroczynna opieka pracodawcy nad robotnikiem w ostatnich lat dziesiątkach uległa gruntownej ewolucji (...) Współczesny pracodawca będzie musiał być przeciwnikiem, nie zaś jak dawniej ojcem, opiekunem, dobroczyńcą robotnika. Atoli nie znaczy to jeszcze, iżby w przyszłości pracodawcy zajmować się mieli wyłącznie sobą całkowicie nie uznając potrzeb robotników. Przedsiębiorca współczesny będzie musiał mieć

¹⁵ Konotacje władzy patriarchalnej w architekturze osiedla robotniczego budowanego na zlecenie A. Kruppa omawia R. Günter: *Krupp und Essen*. W: *Das Kunstwerk zwischen Wissenschaft und Weltanschauung*. Gütersloh 1970, s. 128—169.

Sprawiedliwość
trudniejsza

przed oczami raczej zawodowe obowiązki jako zwierzchnik w fabryce (...) będzie musiał przede wszystkim być sprawiedliwym, co może być trudniejsze niż być dobroczynnym. Warunki obecne będą wymagały od fabrykantów nie tyle przymiotów ojca, ile zalet zwierzchnika. A ponieważ te zalety rzadko się dziedziczy, jest zatem zgoła prawdopodobne, iż przyjdzie czas, kiedy opieka patriarchalna fabrykantów zniknie, a zamiast instytucji patronalnych powstaną analogiczne instytucje kooperacyjne robotnicze (...)”¹⁶.

Powtarzająca się w konotacjach odbioru nazwa „jurydyka” Scheiblera na określenie jego terenów i zakładów może świadczyć o zgodnym z programem wypełnieniu sensem przestrzeni Księżego Młyna. Tutaj jednak dotykamy już problemu odrębnego, miejsca znaku przestrzennego w konkretnej sytuacji komunikacyjnej — badanie kodów odbioru wymaga też innego spojrzenia, jest problemem socjologii komunikacji przestrzennej.

[1975 r.]

¹⁶ A. Woyciecki: *Instytucje fabryczne i społeczne w przemysle Królestwa Polskiego*. B.d., nadbitka z „*Ekonomisty*”. s. 7, 10.



Widok fabryki z al. Księży Młyn osiedla robotniczego



Widok al. Księży Młyn i osiedla robotniczego z fabryki



Widok elewacji fabryki z salonu willi Herbsta



Widok elewacji willi Herbsta z oknami salonu i figurą przędki



Litografia z widokiem fabryki i osiedla robotniczego pochodząca z albumu reklamowego zakładów



Fotografia bramy i elewacji willi Herbsta ze skrzyżowania ulic Emilii i Przędzalnianej pochodząca z albumu reklamowego zakładów